



WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 26 lutego 2025 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

Prezes SN Joanna Lemańska (przewodniczący)

SSN Elżbieta Karska (sprawozdawca)

Mariusz Grzegorz Wilczyński (ławnik Sądu Najwyższego)

w sprawie z powództwa J. S., M. O., E. S., N. S.

przeciwko E. A. i Ł. Ł.

o zapłatę,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Kontroli Nadzwyczajnej i Spraw Publicznych w dniu 26 lutego 2025 r.

skargi nadzwyczajnej wniesionej przez Prokuratora Generalnego od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie z 31 stycznia 2014 r., sygn. V Ca 2096/13:

- I. oddala skargę nadzwyczajną;**
- II. znosi wzajemnie między stronami koszty postępowania wywołanego wniesieniem skargi nadzwyczajnej.**

UZASADNIENIE

J. S. wniósł o zasądzenie solidarnie od pozwanych E. A. i Ł. Ł. kwoty 44 232,75 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie liczonymi w sposób

szczegółowo opisany w pozwie. Jako podstawę prawną swojego roszczenia powód wskazał art. 18 ustawy z dnia 21 czerwca 2001 r. o ochronie praw lokatorów, mieszkaniowym zasobie gminy i o zmianie Kodeksu cywilnego (tekst jedn. Dz.U. 2023, poz. 725, dalej: „u.o.p.l.”).

Wyrokiem z 29 stycznia 2013 r., sygn. akt I C 689/10 Sąd Rejonowy dla Warszawy Mokotowa w Warszawie zasądził od pozwanych E. A. i Ł. Ł. solidarnie na rzecz powoda J. S. łącznie kwotę 39 862,29 zł wraz z odsetkami ustawowymi liczonymi w sposób szczegółowo opisany w wyroku oraz oddalił powództwo w pozostałym zakresie.

Sąd Rejonowy ustalił, że J. S. i A. S. byli właścicielami lokalu mieszkalnego nr [...], położonego przy ul. [...] w W., o powierzchni użytkowej 46,84m².

Na podstawie umowy najmu z 29 października 1990 r. najemcą przedmiotowego lokalu była E. A. W przedmiotowym lokalu pozwana E. A. zamieszkiwała wraz ze swoim synem Ł. Ł., który od około 2007 r. przebywa za granicą w Anglii, gdzie pracuje i studiuje. Po wyjeździe pozwany w dalszym ciągu w przedmiotowym lokalu posiadał swoje rzeczy osobiste, a przyjeżdżając do Polski, zatrzymywał się w nim. W okresie zamieszkiwania w przedmiotowym lokalu pozwani nie uiszczali regularnie w pełnej wysokości żądanych przez współwłaścicieli opłat z tytułu zajmowania go.

W związku ze zwłoką w zapłacie opłat za używanie w/w lokalu przekraczającą trzy pełne okresy płatności, pismem z 10 grudnia 2007 r. J. S. i A. S., działając przez pełnomocnika P. P., w trybie art. 11 ust. 2 pkt 2 ustawy o ochronie praw lokatorów, mieszkaniowym zasobie gminy i o zmianie Kodeksu cywilnego, wypowiedział pozwanej E. A. umowę najmu, wzywając do zapłaty zaległości.

Sąd Rejonowy podkreślił, iż podstawę prawną roszczenia powoda stanowił art. 18 ust. 1 i 2 u.o.p.l., a kwestia skuteczności wypowiedzenia stosunku najmu przedmiotowego lokalu pismem z 10 grudnia 2007 r., a tym samym kwestia braku tytułu prawnego pozwanej i pochodnego tytułu prawnego pozwanego do tego lokalu, została prawomocnie osądzona wyrokiem Sądu Rejonowego dla Warszawy Mokotowa w Warszawie z 29 września 2009 r. (I C 84/08), na podstawie którego pozwani zostali zobowiązani do opuszczenia i opróżnienia przedmiotowego lokalu oraz wydania go właścicielom.

Sąd wskazał, że w rozpoznawanej sprawie wypowiedzenie umowy najmu odniosło skutek z końcem stycznia 2008 r., co dowodzi, iż co do zasady zasługiwało na uwzględnienie powództwo z tytułu bezumownego korzystania z lokalu. Ustalając wysokość należnego powodowi odszkodowania Sąd oparł się w tym zakresie na opinii biegłego S. U.

Łącznie należne powodowi odszkodowanie za sporny okres wynosiło w ocenie Sądu Rejonowego 41 516,09 zł. Wyliczoną w ten sposób kwotę należało pomniejszyć o wysokość należności wpłaconych przez pozwaną w spornym okresie od lutego 2008 r. do 15 września 2010 r., w łącznej wysokości 1653,80 zł.

Zdaniem Sądu Rejonowego pozwana w przedmiotowym lokalu zamieszkiwała w okresie spornym wraz z synem Ł. Ł. Sąd Rejonowy nie kwestionował przy tym faktu, iż pozwany Ł. Ł. od około 2007 r. przebywa za granicą, gdzie uczy się i pracuje, jednakże z akt sprawy wynikało również, że w przedmiotowym lokalu pozwany pomimo wyjazdu za granicę w dalszym ciągu posiadał rzeczy osobiste, co dało podstawę domniemania, że lokal ten w dalszym ciągu stanowił dla pozwanego jego centrum aktywności życiowej.

Od wyroku Sądu Rejonowego dla Warszawy Mokotowa w Warszawie z 29 stycznia 2013 r. pozwani wnieśli apelację. Wyrokiem z 31 stycznia 2014 r. o sygn. V Ca 2096/13 Sąd Okręgowy w Warszawie zmienił zaskarżony wyrok w punkcie I. w ten tylko sposób, że oddalił powództwo wobec Ł. Ł. oraz w punkcie III. i IV. w ten sposób, że koszty procesu zasądził na rzecz J. S. tylko od E. A., zniósł wzajemnie koszty postępowania w instancji odwoławczej oraz oddalił apelację w pozostałej części.

Sąd Okręgowy podzielił zarzut pozwanego, dotyczący błędnego ustalenia przez Sąd Rejonowy, iż pozwany Ł. Ł. stale zamieszkiwał w wynajmowanym lokalu ze swoją matką E. A. w okresie objętym żądaniem pozwu. Z tych względów, wobec błędu w ustaleniach faktycznych, skutkujących nieprawidłowym zastosowaniem art. 688¹ k.c. wobec pozwanego Ł. Ł., Sąd Okręgowy uwzględnił zarzut skarżących podniesiony w apelacji, ustalając tym samym, iż na pozwanym – jako że nie zajmował on wynajmowanego przez pozwaną lokalu w okresie objętym żądaniem – nie ciążył obowiązek uregulowania czynszu najmu, i tym samym nie jest on odpowiedzialny względem powoda w niniejszej sprawie za odszkodowanie związane z zajmowaniem

lokalu bez tytułu prawnego. W pozostałym zakresie, Sąd Okręgowy podzielił zarówno ustalenia faktyczne, jak i wywiedzione na ich podstawie rozważania prawne dokonane przez Sąd Rejonowy, przyjmując je za własne.

Odnosząc się do zarzutu wadliwości sporządzonej w sprawie opinii biegłego oraz niedopuszczenia przez Sąd Rejonowy dowodu z opinii uzupełniającej, Sąd II instancji wyjaśnił, że nie można mówić o naruszeniu zasady swobodnej oceny dowodów tylko z tego względu, iż pozwani w sposób odmienny prezentują stan faktyczny na podstawie własnej ich oceny. Podkreślił przy tym, iż osoba skarżąca może wykazywać błędną ocenę dowodów posługując się wyłącznie argumentami jurydycznymi, że sąd naruszył ustanowione w wymienionym przepisie zasady oceny wiarygodności oraz mocy dowodów i że naruszenie to miało wpływ na wynik sprawy. Sąd Okręgowy uznał, że Sąd Rejonowy w sposób prawidłowy ocenił opinię biegłego, biorąc pod uwagę kryteria zgodności z zasadami logiki, wiedzy powszechnej, poziomu wiedzy biegłego, podstaw teoretycznych opinii, a także sposobu motywowania oraz stopnia stanowczości wyrażonych w niej wniosków. Dlatego też, słusznie nie uznał Sąd I instancji żądania pozwanych dotyczących przeprowadzenia opinii uzupełniającej przez innego biegłego.

Powyższy wyrok Sądu Okręgowego w Warszawie został dwukrotnie zaskarżony skargą nadzwyczajną przez Prokuratora Generalnego. Pierwsza skarga nadzwyczajna z 15 lutego 2021 r. zawierała wadę konstrukcyjną i została postanowieniem Sądu Najwyższego z 14 września 2023 r. o sygn. II NSNc 141/23 odrzucona. W uzasadnieniu Sąd Najwyższy stwierdził, że Prokurator Generalny we wnioskach skargi nadzwyczajnej nie oznaczył sposobu, w jaki Sąd Najwyższy ma orzec co do istoty sprawy. W takiej zaś sytuacji, wniosek skargi nadzwyczajnej należało uznać za wadliwy i niespełniający wymogu z art. 398⁴ § 1 pkt 3 k.p.c. w zw. z art. 95 pkt 1 u.SN.

W ponownej skardze nadzwyczajnej z 27 września 2023 r. na podstawie art. 89 § 1 pkt 1 u.SN Prokurator Generalny zarzucił wyrokowi Sądu Okręgowego naruszenie wynikającej z zasady demokratycznego państwa prawnego (art. 2 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej) zasady zaufania obywateli do państwa i jego organów oraz naruszenie zasady sprawiedliwości proceduralnej będącej elementem prawa do rzetelnego i sprawiedliwego postępowania sądowego (art. 2 w

zw. z art. 45 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej) przez to, że Sąd Okręgowy w Warszawie w sprawie o sygn. akt V Ca 2096/13 w odniesieniu do E. A.:

1. nie podjął stosownych działań, by wyjaśnić wszystkie okoliczności sprawy, mimo że podnoszone były różne zarzuty odnośnie sposobu postępowania z lokatorami przez osoby, które były ich przedstawicielami, przy czym podawane w wątpliwość było umocowanie do działania tych przedstawicieli;

2. nie podjął próby wyjaśnienia podnoszonych w toku postępowania zarzutów dotyczących braku obiektywizmu biegłego, który wydał opinię o wartości lokalu mieszkalnego, podczas gdy sam potwierdził, że wykonywał inne płatne opinie na zamówienie przedstawicieli strony powodowej;

3. nie uwzględnił przy wydawaniu wyroku nakładów poniesionych przez E. A. od 1990 r. na polepszenie standardu lokalu mieszkalnego i doprowadzenia go do stanu używalności, podczas gdy wskazane okoliczności miały wpływ na rozstrzygnięcie w toczącej się sprawie zwłaszcza w kontekście wysokości zobowiązań z tytułu opłat za najem (a następnie ewentualnie odszkodowania za użytkowanie lokalu bez tytułu prawnego).

Na podstawie art. 91 § 1 u.SN Prokurator Generalny wniósł o uchylenie wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie V Wydział Cywilny – Odwoławczy z dnia 31 stycznia 2014 r., sygn. akt V Ca 2096/13, w części, tj. w zakresie punktu 3 oddalającego apelację w pozostałej części (tj. w części dotyczącej E. A.) i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu w Warszawie z pozostawieniem temu sądowi rozstrzygnięcia o kosztach postępowania ze skargi nadzwyczajnej.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga podlegała oddaleniu.

Badając ustawowe przesłanki zasadności i dopuszczalności wniesionej przez Prokuratora Generalnego skargi nadzwyczajnej od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie z 31 stycznia 2014 r., o sygn. V Ca 2096/13, w pierwszej kolejności należy zwrócić uwagę, iż w sposób nie budzący wątpliwości orzeczenie wydane zostało przez sąd powszechny.

Zaskarżony wyrok jest również prawomocny, bowiem zgodnie z art. 363 § 1 k.p.c. orzeczenie sądu staje się prawomocne, jeżeli nie przysługuje co do niego środek odwoławczy lub inny środek zaskarżenia. W przedmiotowej sprawie zaskarżony wyrok został wydany przez Sąd II instancji, a zatem jako orzeczenie niezaskarżalne w toku instancji, stał się prawomocny z chwilą wydania.

Sąd Najwyższy podziela też pogląd skarżącego, że zaskarżony wyrok nie może zostać wzruszony w żadnym innym trybie.

W świetle art. 89 § 3 oraz art. 115 § 1-1a u.SN biorąc pod uwagę datę wydania i uprawomocnienia zaskarżonego w przedmiotowej sprawie orzeczenia, nie budzi wątpliwości legitymacja Prokuratora Generalnego do wniesienia skargi nadzwyczajnej, podobnie jak dochowanie terminu na jej wniesienia. Skarga została złożona wprawdzie po upływie pięcioletniego terminu, o którym mowa w art. 89 § 3 u.SN, jednak stosownie do art. 115 § 1 oraz § 1a u.SN, w okresie 6. lat od dnia wejścia w życie u.SN, tj. od 3 kwietnia 2018 r. skarga nadzwyczajna może być wniesiona od prawomocnych orzeczeń kończących postępowanie w sprawach, które uprawomocniły się po dniu 17 października 1997 r. W takim przypadku skargę nadzwyczajną wnieść może Prokurator Generalny lub Rzecznik Praw Obywatelskich.

Sąd Najwyższy stoi również na stanowisku, że postanowienie Sądu Najwyższego z 14 września 2023 r. o sygn. II NSNc 141/23 o odrzuceniu pierwotnie złożonej skargi nadzwyczajnej nie stoi na przeszkodzie powtórnemu wniesieniu kolejnej skargi przez tę samą stronę w tej samej sprawie.

Sąd Najwyższy, mając na względzie art. 90 § 1 u.SN, zgodnie z którym od tego samego orzeczenia w interesie tej samej strony skarga nadzwyczajna może być wniesiona tylko raz, dostrzega przy tym, że „intencją ustawodawcy było raczej wyłączenie możliwości ponawiania skarg nadzwyczajnych od tego samego orzeczenia, tj. powtórnego (kolejnego) występowania ze skargą nadzwyczajną przez ten sam, bądź inny podmiot legitymowany czynnie, po wcześniejszym rozpoznaniu (wcześniejszej) skargi przez Sąd Najwyższy (M. Asłanowicz, *Skarga nadzwyczajna*, (w:) *Nadzwyczajne środki zaskarżenia w postępowaniu cywilnym*, Warszawa 2023).

Równocześnie jednak trzeba pamiętać, że odrzucenie skargi nadzwyczajnej niweczy skutki procesowe związane z wniesieniem tego środka zaskarżenia. Zdaniem Sądu Najwyższego skarga odrzucona powinna być traktowana jako

niewywołująca skutków, a zatem jako niewniesiona (patrz: M. Łochowski, *Skarga nadzwyczajna* (w:) A. Góra-Błaszczkowska (red.) *Środki zaskarżenia. System Postępowania Cywilnego*, Tom 5, Warszawa 2023 r., s. 838).

Interpretując art. 90 § 1 u.SN należy również pamiętać, że w odniesieniu do skargi nadzwyczajnej, strona uzależniona jest od prawidłowości działania aparatu państwa, a konkretnie organu uprawnionego do wniesienia tej skargi.

Strony i uczestnicy postępowania nie powinny ponosić negatywnych konsekwencji wynikających z nieprofesjonalnego działania podmiotów uprawnionych do wniesienia skargi nadzwyczajnej, gdyż nie mają wpływu na sposób jej sformułowania, ani na ewentualne uchybienia formalne. Nie można *de facto* przypisywać im odpowiedzialności za niedostatki, które leżą wyłącznie po stronie organu państwa. Z perspektywy słuszności, nie do zaakceptowania jest, aby to właśnie strony ponosiły następstwa wadliwego działania tych podmiotów, ponieważ w istocie oznaczałoby to, że państwo po raz kolejny zawodzi jednostki – tym razem poprzez nieudolne skorzystanie z instytucji, która miała uczynić zadość wcześniejszym nieprawidłowościom orzecznictwem, będąc nie do pogodzenia z zasadą demokratycznego państwa prawnego urzeczywistniającego zasady sprawiedliwości społecznej.

W konsekwencji rygorystyczną wykładnię art. 90 § 1 u.SN należy uznać za sprzeczną z *ratio legis* skargi nadzwyczajnej, bowiem niweczy cel tego środka zaskarżenia. Wobec powyższego, za dopuszczalne należy uznać merytoryczne rozpoznanie skargi nadzwyczajnej, nawet jeżeli wcześniej została odrzucona, a nadal otwarty jest termin na jej złożenie.

W orzecznictwie Sądu Najwyższego utrwalił się już pogląd, że konstrukcja skargi nadzwyczajnej wymaga, aby w pierwszej kolejności dokonać oceny podstaw szczegółowych, a następnie dopiero przeprowadzić ocenę tego, czy w przypadku uznania jednej z przesłanek szczególnych skargi za uzasadnioną, wystąpiła również przesłanka ogólna (funkcjonalna) (zob. m.in. wyroki Sądu Najwyższego: z 28 października 2020 r., I NSNc 22/20; z 25 listopada 2020 r., I NSNc 57/20).

Zdaniem Sądu Najwyższego, w przedmiotowej sprawie wnoszący skargę nadzwyczajną nie wykazał w sposób należyty powyższych przesłanek, wymaganych dla uznania zasadności tego nadzwyczajnego środka zaskarżenia.

Prokurator Generalny oparł skargę przede wszystkim na zarzutach naruszenia zasad wyprowadzonych z zasady demokratycznego państwa prawnego wyrażonej w art. 2 Konstytucji RP, tj. zasady zaufania obywateli do państwa i jego organów i prawa do sprawiedliwego traktowania oraz zasady sprawiedliwości proceduralnej. Tymczasem zgodnie z ugruntowanym już w orzecznictwie Sądu Najwyższego poglądem, naruszenie zasady sprawiedliwości społecznej wynikającej z art. 2 Konstytucji RP nie może stanowić uzasadnionego zarzutu w ramach pierwszej podstawy szczególnej skargi nadzwyczajnej. Wynika to już z treści art. 89 § 1 pkt 1 u.SN, zgodnie z którym podstawą skargi nadzwyczajnej może być naruszenie zasad lub wolności i praw człowieka i obywatela określonych w Konstytucji RP. Chodzi wobec tego o zasady, które są „określone” (wskazane) w przepisach Konstytucji RP, a nie takie, które zostały „wywiedzione” z art. 2 Konstytucji RP (zob. wyrok Sądu Najwyższego: z 27 stycznia 2021 r., I NSNc 147/20 z 31 sierpnia 2021 r., I NSNc 82/20, z 8 grudnia 2022 r., I NSNc 575/21). Zasadami wprost określonymi w Konstytucji RP są np. zasady: ochrony małżeństwa i rodziny (art. 18 Konstytucji RP), równości (art. 32 Konstytucji RP) lub ochrony praw dziecka (art. 72 Konstytucji RP). Natomiast zasada demokratycznego państwa prawnego, urzeczywistniającego zasady sprawiedliwości społecznej i wywiedzione z niej zasady pochodne, zawiera się w podstawie ogólnej skargi nadzwyczajnej (art. 89 § *in principio* u.SN) i tylko w ramach tej podstawy zasady pochodne mogą być rozpatrywane.

Odmierna interpretacja pierwszej podstawy szczególnej skargi nadzwyczajnej nadmiernie rozszerzałaby zakres możliwych do sformułowania zarzutów, pozwalając opierać skargi nadzwyczajne na szerokim i niedookreślonym zbiorze zasad pochodnych, wywiedzionych przez Trybunał Konstytucyjny i teorię prawa konstytucyjnego z art. 2 Konstytucji RP. Taka wykładnia godziłaby w istotny komponent prawa do sądu (art. 45 ust. 1 Konstytucji RP), jaką jest stabilność orzeczeń, przecząc wyjątkowemu charakterowi skargi nadzwyczajnej, jako środka prawnego, mającego zastosowanie w szczególnych sytuacjach popełnienia przez sąd rażących lub oczywistych uchybień (zob. wyrok Sądu Najwyższego: z 27 stycznia 2021 r., I NSNc 147/20; z 31 sierpnia 2021 r., I NSNc 82/20, z 8 grudnia 2022 r., I NSNc 575/21).

Skarżący nie sformułował zaś żadnych innych zarzutów w ramach tzw. podstaw szczegółowych skargi, tj. nie sformułował zarzutu naruszenia zasady wprost w Konstytucji RP wskazanej, nie zarzucił też ani rażącego naruszenia przepisów prawa materialnego bądź procesowego (art. 89 § 1 pkt 2 u.SN) ani oczywistej sprzeczności istotnych ustaleń sądu z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego (art. 89 § 1 pkt 3 u.SN).

W uzasadnieniu skargi wprowadzicie zawarte zostały twierdzenia, które swą treścią mogłyby odpowiadać zarzutom naruszenia przepisów procesowych oraz przepisów prawa materialnego (tj. twierdzenie o niedostatecznym wyjaśnieniu przez Sąd okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia, zarzuty dotyczące braku wiarygodności opinii sporządzonej przez biegłego, a także twierdzenie o nieuwzględnieniu przy rozliczeniu stron nakładów poniesionych przez pozwaną na polepszenie standardu lokalu mieszkalnego). Nie wskazano jednak na żadne konkretne przepisy, które zostały w ten sposób naruszone, jak również nie wyjaśniono, jaki wpływ ewentualne uchybienia miały na treści zaskarżonego rozstrzygnięcia. Twierdzenie skarżącego są sformułowane w tym zakresie nader ogólnikowo.

Odnosząc się do szczegółowych zarzutów w pierwszej kolejności podkreślić należy brak precyzji, co do ich formułowania. Są one lakoniczne i sformułowane w sposób niekonkretny, np. „nie podjął stosownych działań” czy „podnoszone były różne zarzuty”, bez ich doprecyzowania. Skarżący sugeruje, że sąd miałby z urzędu podjąć jakieś, bliżej niedookreślone działania, ale tego, zdaniem skarżącego, nie uczynił. Podobnie jak wskazywanie przez skarżącego na „wątpliwości” co do „przedstawicieli” (pewnie chodzi skarżącemu o pełnomocników) i ich „umocowanie do działania”. Wobec tak dalece nieprecyzyjnych zarzutów Sąd Najwyższy pozbawiony jest nie tylko możliwości kontroli, ale nawet szans na ich identyfikację.

Oдноśnie do stwierdzenia braku obiektywizmu biegłego, który sporządził opinię o wartości lokalu mieszkalnego, Sąd Najwyższy podziela stanowisko Sądu Okręgowego, co do tego, że nie można mówić o naruszeniu zasady swobodnej oceny dowodów tylko z tego względu, iż pozwani w sposób odmienny prezentują stan faktyczny na podstawie własnej oceny dowodów. Sąd Najwyższy zgadza się z oceną dokonaną przez Sąd Okręgowy, iż Sąd Rejonowy w sposób prawidłowy ocenił

opinię biegłego, biorąc pod uwagę kryteria zgodności z zasadami logiki, wiedzy powszechnej, poziomu wiedzy biegłego, podstaw teoretycznych opinii, a także sposobu motywowania oraz stopnia stanowczości wyrażonych w niej wniosków. Słusznie też Sąd I instancji nie uznał żądania pozwanych dotyczących przeprowadzenia opinii uzupełniającej (s. 13-14 uzasadnienia). Zarzuty odnoszące się do stronniczości biegłego mogłyby być brane pod uwagę wyłącznie wówczas, gdy miałyby to wpływ na wynik postępowania, a sąd naruszyłby prawo w sposób rażący. Tymczasem w okolicznościach sprawy i z treści uzasadnień sądów obu instancji niezbicie wynika, że opinia została sporządzona w sposób obiektywny i prawidłowy.

W zakresie zaś poczynionych przez pozwaną nakładów na lokal, Sąd Okręgowy szczegółowo odniósł się do tej kwestii w uzasadnieniu stwierdzając, że „nie zasługiwał na uwzględnienie zarzut potrącenia roszczenia dochodzonego w niniejszej sprawie z wierzytelnością pozwanej z tytułu nadpłat opłat eksploatacyjnych jako nieudowodniony” (s. 9 uzasadnienia).

Należy również podkreślić, że sam skarżący w treści uzasadnienia przyznaje, że „...*prima facie* wyrok Sądu Okręgowego w Warszawie nie budzi większych zastrzeżeń co do jego zgodności z prawem” i dodaje następnie: „to jednak całokształt postępowania Sądów pozwala na podniesienie zastrzeżeń co do realizacji przez nie wymaganej zasadą demokratycznego państwa prawnego zasady sprawiedliwości, która powoduje budowanie zaufania do państwa i jego organów, w tym również do sądów” (s. 13 skargi). Tymczasem skarga nadzwyczajna może zostać skutecznie wniesiona w sytuacji dokładnie odwrotnej – to właśnie zaskarżony wyrok powinien *prima facie* budzić poważne zastrzeżenia co do jego zgodności z prawem, bez konieczności czynienia dalszych ustaleń.

Mając na uwadze powyższe Sąd Najwyższy, na podstawie art. 91 § 1 *in fine* u.SN. oddalił skargę nadzwyczajną. Jednocześnie, na podstawie art. 398¹⁸ k.p.c. w zw. z art. 95 pkt 1 u.SN Sąd Najwyższy zniósł wzajemnie między stronami koszty postępowania.

[SOP]

[r.g.]

